

Środowisko Bąkiewicza jedną ręką atakuje uchodźców, drugą – bierze na nich kasę. Raport o nienawiści

OKO.press

Anna Mierzyńska
31 stycznia 2023

Ukraińcy jako zagrożenie biologiczne, dokonujące „podmiany etnicznej” w Polsce - w taki sposób przedstawiał uchodźców portal Media Narodowe. Jego wydawcą jest jedna z organizacji Bąkiewicza. W tym czasie jego druga organizacja brała rządowe pieniądze na pomoc tym samym uchodźcom.

W sumie Straż Narodowa dostała na ten cel 714 tysięcy złotych państwowych dotacji. A uchodźców umieszczała w ośrodku, które kupiła za wcześniejszą rządową dotację, z połowy 2021 roku – w wysokości 1,7 miliona złotych.

Media Narodowe to skrajnie prawicowy portal oraz kanał na YouTube. Ma ponad 250 tysięcy subskrybentów. Transmituje miesięcznie 100-150 audycji, każda ma średnio kilkadziesiąt tysięcy odsłon. Natomiast stronę internetową odwiedza od 250 do 500 tys. użytkowników miesięcznie. Wydawcą Mediów Narodowych jest Stowarzyszenie Marsz Niepodległości – to samo, które co roku 11 listopada organizuje skrajnie prawicowy Marsz Niepodległości w Warszawie. Jego liderem jest Robert Bąkiewicz.



Mowa nienawiści prowadzi do akceptacji przemocy

Stowarzyszenie „Nigdy Więcej” przeanalizowało treści publikowanych na kanale Media Narodowe (na platformie YouTube) audycji z lat 2021-2022. Okazało się, że w Mediach Narodowych regularnie ponizano, deprecjonowano i atakowano uchodźców ukraińskich, Żydów oraz osoby LGBT+.

W raporcie stowarzyszenia „Nigdy Więcej” te nienawistne i kłamliwe wypowiedzi skrupulatnie wyliczono. To przerażający zapis nienawiści i uprzedzeń obecnych w Mediach Narodowych.

Raport dowodzi, że kanał ten prowadzi regularną kampanię nienawiści przeciw mniejszościowym grupom społecznym. Dokonuje dehumanizacji i uprzedmiotawia ludzi, którzy do tych grup należą. Szerzy fałszywe, wielokrotnie dementowane teorie spiskowe z nimi związane (na przykład antysemickie). W minionym roku dodano do nich kłamliwe teorie na temat Ukrainy, tworzone i kolportowane przez rosyjską propagandę.

Nienawistne wypowiedzi gości Mediów Narodowych są nie tylko akceptowane przez prowadzących audycje, ale też często przez nich potęgowane. Taka postawa utrwała u odbiorców negatywne stereotypy i uprzedzenia. Wpływa na radykalizację światopoglądu odbiorców, może także prowadzić do akceptacji przemocy wobec hejtowanych grup oraz do przestępstw z nienawiści.

Ponieważ tego rodzaju treści Media Narodowe publikują między innymi na YouTube, stowarzyszenie „Nigdy Więcej” zamierza przekazać swój raport przedstawicielom platformy. YouTube zobowiązało się bowiem w porozumieniu z Komisją Europejską do reagowania na mowę nienawiści w publikowanych materiałach.

Strzembosz: mogą przenosić pasożyty

Przyjrzyjmy się najpierw wypowiedziom, które dotyczyły Ukraińców.

„Od pierwszych dni rosyjskiej inwazji na antenie Mediów Narodowych transmitowane są audycje, w których komentatorzy przedstawiają uchodźców z Ukrainy jako zagrożenie (między innymi „biologiczne”) dla polskiego społeczeństwa, odbierają Ukraińcom prawo do zachowania własnej tożsamości narodowej (żądając, by się polonizowali), a nawet kwestionują rosyjskie zbrodnie wojenne popełnione w Ukrainie” – podkreślili autorzy raportu.

Tuż przed wybuchem wojny, 18 lutego, w Mediach Narodowych wyemitowano audycję zatytułowaną „Migranci z Ukrainy ZALEJĄ POLSKĘ?!”. 2 marca, tydzień po agresji Rosji na Ukrainę, w okresie największej ucieczki Ukraińców do Polski przed wojną, na opisywanym kanale sytuację komentował Piotr Strzembosz ze Stowarzyszenia „Wiara i Czyn”. Uznał on za stosowne poinformować oglądających, że uciekający Ukraińcy stwarzają dla Polaków zagrożenie... biologiczne. „Przecież 500 tysięcy osób z kraju ogarniętego wojną, to może być zarzewie nie tylko wirusa COVID, ale szereg innych bardzo niebezpiecznych rzeczy. Jeśli jest stan wojny, ludzie mogą mieć trudność z utrzymaniem higieny, mogą przenosić różne pasożyty, tutaj nie bójmy się tego słowa” – powiedział.

Rosyjska propaganda

8 marca Media Narodowe opublikowały nagranie „Prawda o uchodźcach z Ukrainy” Brunona Różyckiego. Różycki pojechał wtedy na Podkarpacie, by sprawdzić... „koloryt” uchodźców.

Oglądał ludzi, którzy właśnie przekroczyli granicę polsko-ukraińską, by schronić się przed rosyjską agresją. I komentował to, co widział: „Tutaj Azjaci, widać wyraźnie, nas mijają, Azjaci, ale bez szalu. Nie ma tragedii”; „Tutaj widzimy troszkę Azjatów. Możecie sobie, państwo, zobaczyć, jak ten koloryt wygląda. Tutaj jest pan ciemnoskóry. [...] Nie ma zatrzęsienia, jeśli chodzi o ten koloryt”, „Jeśli chodzi o rysy, to jeszcze raz państwu mówię, no nie ma tragedii”, „Czy widzimy tutaj nadpodaż na przykład Arabów?”

19 marca publicysta Marcin Masny w rozmowie z pracownikiem Mediów Narodowych Janem Bodakowskim powtórzył fałszywą rosyjską narrację o tym, że w Ukrainie działają amerykańskie laboratoria „z patogenami”, które Rosjanie „traktują jako broń, więc mogą się bać, że broń masowego rażenia, zachodnia, jest bardzo blisko ich granic”. I usprawiedliwił państwo-agresora: „Rosja nie próbuje budować imperium. Żadnych aktów imperialnych w działaniu Rosji od czasów sowieckich nie było. To, co się nazywa imperializmem, to są [...] akty obrony.”

Bąkiewicz: w Polsce następuje podmiana etniczna

20 maja 2022 roku na rynku w Oławie wystąpienie miał sam Robert Bąkiewicz. Oczywiście Media Narodowe je wyemitowały. Wydawca portalu stwierdził wówczas: „Następuje podmiana etniczna, Polacy wyjeżdżają za granicę, tutaj osiedlają się Ukraińcy. Ukraińcy korzystają z pomocy społecznej, mają pewne przywileje, które powinny być zarezerwowane, według nas, dla obywateli Polski”.

Domagał się także podjęcia radykalnych działań przeciwko mniejszości ukraińskiej w Polsce - aby „zostały wstrzymane wszelkie działania socjalne dla Ukraińców przebywających na terenie Polskiej Rzeczypospolitej”. Na koniec zażądał „wstrzymania masowej imigracji Ukraińców i innych nacji do Polski”.

W perspektywie tych wypowiedzi wydaje się wręcz niemożliwe, że drugie stowarzyszenie – Straż Narodowa, wywodzące się z tego samego środowiska i związane z tym samym Robertem Bąkiewiczem, dokładnie w tym samym czasie wzięło od polskiego rządu pieniądze na... pomoc humanitarną, udzielaną ukraińskim uchodźcom.

A jednak. Kancelaria Premiera w kwietniu 2022 roku przyznała organizacji 264 tysiące złotych.

A rząd wciąż daje pieniądze

Już wtedy Straż Narodowa miała udzielić schronienia 34 uchodźcom. Umieściła ich w ośrodku w Otwocku, który organizacja zakupiła w 2021 roku za wcześniejszą rządową dotację, w wysokości 1,7 miliona złotych. To były pieniądze przyznane w ramach Funduszu Patriotycznego, na projekt „Bezpieczeństwo i profesjonalizm w trakcie organizacji i przebiegu wydarzeń patriotycznych i religijnych – warunkiem koniecznym w utrwalaniu tożsamości kulturowej”.

W ramach „profesjonalizowania przebiegu wydarzeń patriotycznych” Straż Narodowa kupiła sześć nieruchomości. Są to: nieruchomość mieszkalna o powierzchni 253 metrów kw., usługowa o powierzchni 101 metrów kw., cztery domki turystyczne oraz teren o powierzchni 9 tys. metrów kw. Wcześniej było to ośrodek turystyczny.

28 marca Marcin Dobski na portalu Salon24 tak opisywał ośrodek: „Teren, który przypomina dworek, mieści się (...) na dziewięciu tysiącach metrów, ale nie tylko konie zajmują jego dużą część. Ze względu na to, że całość znajduje się w lesie, to jest tam dużo drzew, z których część z czasem miałyby zostać wycięta, jeśli urzędnicy wyrażą na to zgodę. Po wejściu na posesję, w oczy rzuca się spory budynek, który ma dwie kondygnacje i zajmuje około 250 mkw. To miejsce jest punktem dowodzenia, w którym jest kuchnia, duże pomieszczenia, mieszkają w nim wolontariusze ze Straży Narodowej, ale w niedalekiej przyszłości mają być kolejne pokoje przystosowane dla uchodźców z Ukrainy.”

Kolejna dotacja - 450 tysięcy zł

Dobski podkreślał, że ośrodek wymaga remontu i odświeżenia, ale nawet teraz nie jest źle. „Gdy mijamy budynek, za nim są po prawej stronie trzy drewniane piętrowe domki, w których mieszkają uchodźcy. Naprzeciwko nich są dwa parterowe domki. Jeden ma zostać przystosowany do zamieszkania, a drugi pełni rolę świetlicy dla dzieci. (...) Aktualnie na terenie ośrodka przebywają 34 osoby uciekające przed wojną z Ukrainy” – opisywał.

W czerwcu 2022 roku Straż Narodowa dostała kolejną rządową dotację, tym razem w wysokości 450 tysięcy złotych. Cel: „modernizacja ośrodka i wsparcie dla uchodźców”. Czyli będzie za co „odświeżyć” nabyta nieruchomość. Pieniądze przyznano miesiąc po tym, jak Robert Bąkiewicz na rynku w Oławie wytykał polskiemu państwu, że przyznaje Ukraińcom przywileje, które powinny być „zarezerwowane dla obywateli Polski”.

Lipińska: ruch LGBT ma znamiona ruchu totalitarnego

W audycjach Mediów Narodowych atakowano nie tylko Ukraińców.

- Obrażani są tam przedstawiciele wielu mniejszości, w tym Żydzi, a także osoby LGBT. Z powodów islamofobicznych atakowani są też uchodźcy przetrzymywani na granicy polsko-białoruskiej – podkreśla Anna Tatar ze Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”, współautorka raportu. Poza obrażaniem mniejszości, wysuwane są pod ich adresem także fałszywe zarzuty i prezentowane nieprawdziwe informacje. To rozsadnik dezinformacji, która rozprzestrzenia się w internecie.

17 maja Laura Lipińska z Fundacji Życie i Rodzina wystąpiła w audycji Mediów Narodowych, zatytułowanej „To SKUTEKZNE antidotum na HOMOinwazję! «Jesteśmy PIERWSI, wskazując taką metodę»”. Stwierdziła wówczas, że „pedofilia [jest] większa wśród praktykujących homoseksualistów i przestępczość [jest] również dużo wyższa” – co jest nieprawdą i było wielokrotnie dementowane. Porównała homoseksualizm do choroby – „do jakiejś dwubiegunki czy nawet do raka”. A na koniec

dodała: „Ruch LGBT ma wszelkie znamiona ruchu totalitarnego, a także jest po prostu szkodliwy, jest czymś, co obraża, co atakuje, atakuje dzieci i młodzież”. Wszystkie te stwierdzenia są fałszywe.

Godek: celem aktywistów LGBT jest zniszczenie rodziny

Podobnych wypowiedzi było niestety znacznie więcej. 1 lipca 2021 roku w kolejnej audycji Mediów Narodowych Jacek Schmidt, plastyk i fotograf, powiedział: „Aktywiści LGBT są w czołówce dewiacji wobec młodych dzieci, wykorzystywania nieletnich, wręcz postulują tego typu historie”. Zaś prowadzący audycje Jan Bodakowski uznał za właściwe porównać tęcza flagę, symbolizującą środowisko LGBT+, ze swastyką: „Tak jak podczas okupacji niemieckiej wszędzie wieszano czerwone szmaty z połamanym krzyżem nazistowskie, tak dzisiaj wszędzie się wieszają flagi gloryfikujące niezdrowe zachowania seksualne”.

Fałszywe tezy na temat LGBT na kanale Mediów Narodowych głosiła także Kaja Godek, aktywistka Fundacji Życie i Rodzina. 30 sierpnia 2021 roku powiedziała między innymi:

- „Jest rzeczywiście w środowisku LGBT, również w tym środowisku queerowym, duże zainteresowanie dziećmi. Myślę, że z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że – oczywista prawda – różne zbrodnie idą ze sobą w parze. I podwyższone występowanie pedofili w tych środowiskach jest faktem”.

- „Ostatecznym celem aktywistów LGBT [...] jest zniszczenie rodziny, zniszczenie tradycyjnego porządku społecznego. Zniszczenie w ogóle tradycji, zniszczenie Kościoła, religii, kultury i cywilizacji.”

Patlewicz: Żydzi proszą się o złe rzeczy

Przykłady równie nienawistnych, jak i fałszywych wypowiedzi na temat LGBT, można by mnożyć. Podobnie jak wypowiedzi antysemickich, uderzających w społeczność żydowską.

Stowarzyszenie „Nigdy Więcej” wymieniło w swoim raporcie kilkadziesiąt antysemickich cytatów. „Wśród nich znalazły się oskarżenia o to, że Żydzi czerpią korzyści z wojny przeciwko Ukrainie, manipulują pamięcią o Zagładzie dla celów finansowych, sami są winni antysemityzmu czy wreszcie – że chcą zawłaszczyć Polskę, aby zbudować tu swoje państwo Polin” – napisali autorzy publikacji.

Radosław Patlewicz, autor książki „Mord rytualny w Rzeszowie? Śledztwo historyczne”, był wielokrotnym gościem Mediów Narodowych. W audycji 18 stycznia 2022 roku stwierdził: „Są twarde dowody na to, że Żydzi wykorzystywali krew ludzi i zwierząt w celach przede wszystkim medycznych, a także w celach rytualnych. Chodzi oczywiście o macę paschalną oraz o towarzyszący kolacji sederowej tak zwany rytuał wina.” To jedna z najbardziej typowych, antysemickich teorii spiskowych, rozpowszechniana od dziesiątków lat, która nie ma żadnego oparcia w faktach. Co, jak widać, nie przeszkadza w jej rozpowszechnianiu.

Zaś 25 kwietnia 2022 r. Patlewicz powiedział: „Żydzi niemalże *expressis verbis* domagają się de facto likwidacji chrześcijaństwa, to jaki będą mieli chrześcijanie stosunek do Żydów? [...] Można powiedzieć, że Żydzi niejako znów proszą się o jakieś złe rzeczy z nimi związane, że ktoś im może znowu zrobić krzywdę”.

Matuszyk: Żydzi jasno nam mówią, że są pasożytami

Częstym gościem Mediów Narodowych jest także Tadeusz Matuszyk, działacz „Solidarności” z lat 80-tych. 22 kwietnia oświadczył: „Żydzi działali zawsze i wszędzie na szkodę narodu polskiego”. Zaś Muzeum Historii Żydów Polskich „Polin” w Warszawie: określił je mianem „jacejki żydowskiej”, „która do tej pory pluje na Polskę i Polaków, która jest siedlisko zła, zakłamania, nieprawdy i to za wielkie polskie pieniądze, naszej krwawicy, jak to się mówi, powstała taka jacejka”.

Zaatakował nawet... żonkile, używane jako symbol powstania w getcie warszawskim: „Żonkil to jest kwiat pasożytniczy, to jest trujący kwiat, jeśli oni wybrali sobie ten żonkil jako symbol swojego ruchu, swojego żydostwa, to oni jasno nam mówią, że oni są pasożytami, oni są szkodnikami”.

Zaś w audycji 13 października stwierdził, że „od ponad tysiąca lat Żydzi w większości byli, są i będą śmiertelnymi wrogami narodu i państwa polskiego”.

Świadoma, trwała narracja

15 kwietnia na kanale Media Narodowe opublikowano materiał pod tytułem „«Antysemityzm? Piękna idea!» Czy rzeczywiście?!” z udziałem Stanisława Michalkiewicza, kontrowersyjnego prawicowego publicysty i autora książki o tym samym tytule. Przedstawił w audycji własną teorię, opartą na przekonaniu, że skoro antysemityzm istnieje od dawna, to musi mieć prawdziwe powody. „No ja myślę, że Żydzi powinni się nad tym zastanowić, wyciągnąć z tego wnioski, bo to nie jest tak, że jak, powiedzmy, Jasia nigdzie nie lubią, gdziekolwiek by Jasio się nie pojawił, to tam się spotyka z takim odruchem niechęci, więc być może przyczyna leży po stronie Jasia, a nie po stronie tych, którzy go nie lubią?” – mówił.

Tego rodzaju wypowiedzi nie pojawiają się w Mediach Narodowych wyjątkowo czy przypadkiem. Są stałą narracją, pełną nienawiści do „innych”, serwowaną odbiorcom kanału regularnie.

Równie nieprzypadkowe są państwowe dotacje, które dostają organizacje Roberta Bąkiewicza od polskiego rządu. Jak policzyło „Nigdy więcej”, Straż Narodowa i Marsz Niepodległości w latach 2021-2022 dostały niemal 5 milionów zł rządowego wsparcia.

<https://oko.press/srodowisko-bakiewicza-jedna-reka-atakuje-uchodzcow-druga-bierze-na-nich-kase-raport-o-nienawisci>